

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 października 2018 roku

Pozwem z dnia 3 stycznia 2018 r. (data prezentaty) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od D. L. A. z siedzibą w K. kwoty 1 042,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 16 listopada 2017 r. nabył od M. C. wierzytelność przysługującą mu względem pozwanego na podstawie rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie EWG nr 295/91, z tytułu utraconego lotu w dniu 19 września 2017 r. na trasie z F.- W. o nr rejsu (...), realizowanego przez pozwanego przewoźnika z uwagi na opóźnienie lotu nr LH 997 z dnia 19 września na trasie z A. do F.. Powód podniósł, że pismem nadanym 29 listopada 2017 r. zawiadomił pozwanego o przelewie wierzytelności, wzywając równocześnie do zapłaty żądanej kwoty w ciągu 7 dni. Pomimo wezwania do zapłaty, nie doszło do ugodowego rozwiązania sporu (pozew k. 2-5).

Pozwany D. L. A. z siedzibą w K. w złożonej odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazywał, że opóźnienie lotu z A. do F. wynosiło 55 minut i było spowodowane przyczynami zewnętrznymi, niezależnymi od przewoźnika, tj. z jednej strony z powodu ograniczenia wprowadzonego przez kierownictwo lotów, zaś z drugiej z uwagi na opóźnienie wcześniejszego lotu rotacyjnego obsługiwane przez samolot realizujący lot LH 997, wynikające z niekorzystnych warunków pogodowych. W ocenie powoda, w sytuacji w której nadzwyczajne okoliczności nie zaistniałyby, M. C. miały na lotnisku we F. wystarczającą ilość czasu na odbycie odprawy do lotu do W.. Jednocześnie pozwany wskazał, że powództwo winno zostać oddalone z uwagi na niewłaściwe sformułowanie żądania pozwu, które zostało zgłoszone w polskich złotych, a nie w euro jak zostało wskazane w treści Rozporządzenia 261/2004. Dodatkowo pozwany podniósł również zarzut braku legitymacji procesowej czynnej, w tym zakresie wskazując, że powód w sposób właściwy nie wykazał, że M. C. złożył oświadczenie woli w przedmiocie zawarcia umowy cesji prawa do zryczałtowanego odszkodowania (odpowiedź na pozew k. 27- 35).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. C. miał zaplanowany na dzień 19 września 2017 r. lot z lotniska w A. (Holandia) do portu lotniczego we Frankfurcie nad Menem (Niemcy) o numerze LH 997, a następnie do lotniska we W. (Polska) o numerze (...), obydwie loty realizowane były przez przewoźnika D. L. A. z siedzibą w K.. Samolot wykonujący lot LH 997 wylądował na lotnisku we F. z opóźnieniem wynoszącym 55 minut, co spowodowało utratę przez M. C. dalszego połączenia do W. i ostatecznie pasażer dostał się do miejsca docelowego dopiero dnia następnego (okoliczności przyznane przez pozwanego, dowód: bilet k. 13).

Pismem z dnia 29 listopada 2017 r. powód zwrócił się do pozwanego o zapłatę kwoty 250 euro z tytułu opóźnienia w locie nr (...) z dnia 19 września 2017 r. na trasie z lotniska w A. do F., skutkującego utraceniem połączenia lotu nr (...) z dnia 19 września 2017 r. na trasie z F. do K. w terminie nieprzekraczalnym do dnia 6 grudnia 2017 r. (dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 14- 15).

W ramach odpowiedzi na wezwanie D. L. A. z siedzibą w K. we wiadomości z dnia 23 stycznia 2018 r. przeprosił za zaistniałe niedogodności związane z odwołaniem lotu. Jednocześnie wskazał, że opóźnienie w locie wynikało z

zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności niezależnych od przewoźnika i w związku z tym przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej (okoliczności bezsporne, dowód: wiadomość mail k. 46).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów oraz ich kserokopii złożonych do akt sprawy. Okoliczności stanu faktycznego jako przyznane przez stronę przeciwną, Sąd na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. uznał za udowodnione, ponadto znajdują one potwierdzenie w złożonych do akt dokumentach, co do wiarygodności których Sąd nie miał wątpliwości, ponieważ składają się na spójny, logiczny, korelujący ze sobą obraz stanu faktycznego poddany ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie.

W ocenie Sądu za dowód w sprawie nie mogły posłużyć złożone pozwanego dokumenty sporządzone w języku angielskim (k.43- 45), które nie zostały przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego na język polski na potrzeby niniejszego postępowania.

W sądach polskich językiem urzędowym jest język polski (art. 5 § 1 p.u.s.p.). Oznacza to, że wszystkie dowody sądy muszą przeprowadzić w języku polskim. Dotyczy to także dokumentów, co oznacza, że dowód z dokumentu sporządzonego w języku obcym sąd przeprowadzi dopiero po przetłumaczeniu go na język polski przez tłumacza przysięgłego. Sąd nie może zatem oprzeć się na dowodzie z dokumentu sporządzonym w języku obcym. Istotnie zgodnie z art. 256 k.p.c. sąd może zażądać, aby dokument w języku obcym był przełożony przez tłumacza przysięgłego. Nieskorzystanie przez sąd z tego uprawnienia, nie pozwala jednak na skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu. To w interesie strony, składającej wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu, jest złożenie tego dokumentu w takiej formie, która umożliwi wykorzystanie go jako materiału dowodowego, to strona powinna zadbać zatem o to, aby dokument sporządzony w języku obcym został przetłumaczony na język polski (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2014 r., I ACa 504/14, Lex nr 1552116).

Na marginesie wskazać należało jednak, że okoliczności w zakresie których dokumenty w języku angielskim zostały przedłożone, tj. czas i przyczyny opóźnienia, mając na uwadze ustalenia prawne dokonane przez Sąd, nie były istotne z punktu widzenia zasadności powództwa i w związku z tym Sąd nie wzywał powoda do przedłożenia ich tłumaczenia.

W ramach ustalania istotnego dla sprawy stanu faktycznego Sąd nie wziął również pod uwagę przedłożonej przez powoda umowy przelewu wierzytelności numer (...) oraz załączonego do niej certyfikatu z dnia 16 listopada 2017 r. Za pomocą wyżej wskazanych dokumentów powód starał się wykazać fakt skutecznego przeniesienia na niego wierzytelności przysługującej pasażerowi odwołanego lotu na podstawie przepisów Rozporządzenia 261/2004. W ocenie Sądu z treści opisywanych dokumentów w żaden sposób nie wynika, że M. C. złożył oświadczenie woli w ramach którego zbył on prawo do dochodzenia odszkodowania za opóźnienie lotu. W tym zakresie w pierwszej kolejności należało wskazać, że przedłożony wydruk umowy cesji nie został podpisany przez żadną ze stron i w związku z tym sam w sobie nie mógł on stanowić potwierdzenia zawarcia umowy. W treści wydruku wskazano natomiast, że potwierdzeniem skuteczności zawarcia umowy jest załączony certyfikat. W ocenie Sądu certyfikat ten nie stanowił dowodu, że M. C. złożył oświadczenie woli o zbyciu prawa do dochodzenia odszkodowania przysługującego mu wobec przewoźnika lotniczego. W tym zakresie należało wskazać, że brak jest jakichkolwiek podstaw do powiązania oświadczenia złożonego w ramach serwisu (...) z osobą M. C.. W ramach certyfikatu wskazano bowiem jedynie numer IP komputera z którego złożone zostało stosowne oświadczenie w formie elektronicznej oraz adres email, który zdaniem powoda miał należeć do cedenta. W pierwszej kolejności należało wskazać, że Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do powiązania adresu IP wskazanego w ramach certyfikatu z osobą M. C.. Na podstawie przedstawionych dowodów Sąd przyjął, że oświadczenie objęte certyfikatem mogła złożyć każda osoba i w związku z tym brak było podstaw do przyjęcia na podstawie treści certyfikatu, że wydruk ten potwierdza w jakimkolwiek stopniu dokonanie wskazanego w treści pozwu rozporządzenia prawem przez pasażera odwołanego lotu. Podkreślenia wymaga, że przedstawienie w ramach certyfikatu adresu mailowego zawierającego imię i nazwisko rzekomego cedenta również nie prowadzi do przyjęcia, że dana osoba stosowne oświadczenie woli w rzeczywistości złożyła. W tym zakresie należy wskazać, że konto w serwisie poczty elektronicznej o nazwie (...) mogła założyć każda osoba i wskazanie adresu poczty o takim oznaczeniu również nie wskazuje na jakiegokolwiek powiązanie oświadczenia objętego certyfikatem z osobą M. C..

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że źródłem roszczeń powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. była umowa cesji wierzytelności zawarta z M. C., posiadającym rezerwację na odwołany lot nr (...), realizowanego przez pozwanego przewoźnika w dniu 19 września 2017 r., na trasie z F. do W., na mocy której powód przejął prawa do wierzytelności z tytułu roszczeń M. C. o odszkodowanie z tytułu opóźnienia lotu na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady – Rozporządzenie WE nr 261/2004.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. § 2 precyzuje, że wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

W ocenie Sądu strona powodowa nie udowodniła faktu skutecznego zawarcia umowy przeniesienia wierzytelności i w związku z tym wykazała istnienia swojej legitymacji procesowej do wytoczenia powództwa w sprawie.

Zauważyć należy bowiem, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar wykazania skutecznego dokonania czynności prawnej przenoszącej na powoda wierzytelność dochodzoną w ramach niniejszego postępowania. Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu przewidzianą w art. 6 k.c., to na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia zasadności i wysokości roszczenia w stosunku do pozwanego. Dopiero, gdy wykaże, że roszczenie to zarówno co do zasady, jak i co do wysokości powodowi przysługuje, ciężar udowodnienia, że roszczenie to jest nienależne, bądź jego wysokość jest inna niż twierdzi powód, zostaje przesunięty na pozwanego. Przytaczanie przez stronę dowodów na okoliczność poparcia swoich twierdzeń jest jej obowiązkiem. Obowiązkiem o charakterze procesowym, co oznacza, że nie może być on od strony wyegzekwowany, jednakże zaniechanie udowadniania swoich roszczeń może skutkować ujemnymi sankcjami nawet w postaci negatywnego dla danej strony wyniku procesu. Jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Powyższe należy rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

W ocenie Sądu strona powodowa nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów wskazujących, że M. C. złożył oświadczenie woli w przedmiocie zbycia na rzecz powoda wierzytelności dotyczącej odszkodowania za odwołany lot. Jak już wskazywano, za dowód w tym zakresie z całą pewnością nie mógł służyć przedłożony wraz z pozwem wydruk umowy cesji wraz z załączonym certyfikatem z dnia 16 listopada 2017 r. W ocenie Sądu na podstawie wydruków tych nie sposób ustalić w sposób jednoznaczny, że to pasażer odwołanego lotu złożył w formie elektronicznej oświadczenie o zbyciu wierzytelności. Podkreślenia wymaga, że powód nie wykazał, powiązania pomiędzy adresem IP czy adresem email, wskazanymi w certyfikacie, a osobą M. C. i w związku z tym Sąd przyjął, że okoliczność zawarcia umowy cesji nie została w sposób zgodny z przepisami procedury cywilnej wykazana. Konsekwencją powyższego było natomiast przyjęcie, że powód nie wykazał swojej legitymacji do występowania z przedmiotowym roszczeniem, co z kolei prowadziło do oddalenia powództwa w całości.

Należy zauważyć również, że na uwzględnienie zasługiwał również zgłoszony przez pozwanego zarzut naruszenia przepisu art. 358 § 1 k.c. przez żądanie zapłaty w walucie polskiej roszczenia, które według przepisów Rozporządzenia (WE) 261/2004 jest odszkodowaniem ustalonym w walucie euro. W myśl wskazanego wyżej przepisu jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. W ocenie Sądu sposób zredagowania przytoczonego przepisu w sposób jednoznaczny określa, że prawo wyboru waluty w której świadczenie ma być spełnione, przysługuje wyłącznie dłużnikowi (por. np. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z

dnia 15 marca 2016 r. I ACa 100/16). Brak jest z kolei podstawy prawnej przyznającej prawo do wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, wierzycielowi. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, takie rozwiązanie ma przede wszystkim na celu ochronę dłużnika przed ryzykiem kursowym (Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II). Nie ulega wątpliwości, że odszkodowanie za opóźnienie lub odwołanie lotu w ramach Rozporządzenia 261/2004 zostało ustalone w sposób ryczałtowy w walucie euro i w związku z tym wierzyciel ma uprawnienie do jego dochodzenia jedynie w tej walucie, zaś wystosowywanie żądania zapłaty w walucie polskiej należy uznać za pozbawione podstaw materialnoprawnych, jako naruszające dyspozycję przepisu art. 358 § 1 k.c. W związku z tym podniesiony przez stronę pozwaną zarzut należało uznać za uzasadniony.

Mając na uwadze przedstawione wyżej rozważania należało przyjąć, że powództwo zgłoszone w ramach niniejszego postępowania podlegało oddaleniu w całości i w związku z tym Sąd uznał podejmowanie kolejnych czynności dowodowych za bezcelowe i zmierzające do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. W tym kontekście Sąd nie badał podnoszonych przez stronę pozwaną zarzutów dotyczących przyczyn utracenia przez M. C. połączenia z uwagi na opóźnienie lotu z A. do F..

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej okoliczności Sąd oddalił zgłoszone w pozwie powództwo w całości, o czym orzekł w pkt I sentencji orzeczenia.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powód, będący stroną przegrywającą sprawę, obowiązany jest zwrócić pozwanemu koszty postępowania w kwocie łącznej 287 zł., na którą składają się: opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 270 zł. ustalone stosownie do § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

S. P. 1 S.

Z: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.